

skale najniebezpieczniejszych z więźniów. Kasperski za zdradę swoją nie otrzymał żadnej nagrody, chociaż uczynił w czasie sądu powrotną na wygnanie w naszych denuncjacji przed Czewkinem. Nie pomógł mu zdrada, bo nawet nasi wrogowie korzystając ze zdrady, zdradźców nie lubią, i Kasperskiego z tymi, których zdradził, postali do zabajkalskich kopalni.

Wysocki, przytuły do taczki przez dwadzieścia lat, z więzienia chodził na robotę w górę. Później władza górnicza uwolniła go od roboty i pozwoliła wolno mieszkać w Akatui, ukrzyżowyjąc swoją względność przed carem w Petersburgu. Wysocki wówczas zajmował się gospodarstwem, założył mydlarnię, i utrzymywał się z pracy swojej, wspierał kolegów, wspierał chłopów i katorżnych tamtejszych, tak że wszyscy nazywali go ojcem i dobroczyńcą swoim. Miał wielką powagę pomiędzy Sybirakami, we wszystkim się go radzili i zawsze o pomoc do niego uciekali. Przez rzadność i pracowitość swoją, doszedł do wcale porządnego gospodarstwa i zażoźności, ale też własną ręką pracował w roli i w mydlarni. Oprawdzał mnie po swoim gospodarstwie. Wszędzie czystość, porządek zastałem. Chleziadki dużo, obfitość wszystkiego. Wysocki z Akatui prawie nigdzie nie wyjeżdżał, poznał jednak wszystkich wygnañców, gdyż każdy odwiedzał zasłużonego patriarchę, a baraniej przeszliadawali przez rzad moskiewski, jak Stefan Dobrych, Karol Ruprecht, bracia Dawlewscy i inni byli pierwotnie do Akatui posłani.

Wiele też czasu Wysocki poświęcał czytaniu i nauce. Na jego stole zastałem opisanie geograficzne Polski i moskiewski konserwatywny leksykon. Z biblioteki polskiej w Nercyńskim Zawodzie, liczącej do 3000 tomów, przysłał mi książki. Na dzień 29. listopada, koleży z odległych stron nercyńskiego wygnania, zdążyli do Akatui i tu pamiętną rocznicę mieszkaniu Piotra Wysockiego uroczysto spędzali. Wysocki gościnnie wszystkich podejmował. Czasami ktoś mowę pisał, a czasami wesołe narodowe śpiewy wieczorem w dzień św. Saturnina rozlegały się z mieszkania p. Piotra.

Piotr Wysocki został uwolniony z Syberji w 1857 roku; zostawił po sobie wspomnienie w Akatui najlepsze i drugo jego imię będzie tu z ciekawością powtarzane. Kazano mu zamieszkać w mieście rodzinnem Warce, z której nigdzie nie wydał się mu nie było. Tu za pieniądze, które dla niego złożyli, szczególnie na emigracji i na Wołyniu, kupił sobie ziemię i w niej, pracując, skończył swój zasłużony żywot.







Uspokojenie lepsze.



